VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 56)**

z dnia 5 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 56)

5 lutego 2015 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Piotra Nowaka (PO),** zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie z informacją o mechanizmach wsparcia inwestycji i projektów związanych z ochroną środowiska.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Skucha** prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Janusz Ostapiuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jarosław Tworóg** wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Jacek Szymczak** prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, **Jolanta Hibner** była deputowana do Parlamentu Europejskiego, **Teresa Warchałowska** zastępca dyrektora Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Adam Dobrowolski** dyrektor Departamentu Rynków

Energii i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki, **Magdalena Nowicka** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Andrzej Nehrebecki** ekspert w Polskich Sieciach Energetycznych oraz **Magdalena Radziwończyk** przedstawiciel Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Katarzyna Gadecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Kwadransa akademickiego jeszcze nie ma, no ale rozpoczynamy Komisję.

Dzisiaj w porządku obrad mamy informację o mechanizmach wsparcia inwestycji i projektów związanych z ochroną środowiska. Pani prezes Małgorzata Skucha, którą serdecznie witamy, przedstawi raport, czy prezentację dotyczącą tego zagadnienia.

Witam państwa bardzo serdecznie. Wszystkich zaproszonych gości, państwa posłów.

Pytam panie posłanki i panów posłów, czy do tego przedstawionego porządku posiedzenia, w którym jest jeden punkt informacyjny, są jakieś zastrzeżenia i uwagi? Jeśli nie, to dziękuję bardzo i przystępujemy do realizacji.

Bardzo proszę panią prezes Małgorzatę Skuchę o prezentację.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Witam państwa bardzo serdecznie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, bardzo chciałabym podziękować za zaproszenie. Po drugie, bardzo proszę o ustalenie terminu – ile mam czasu, ponieważ te osoby, które mnie znają, wiedzą, że o Funduszu mogę mówić latami, nie tylko godzinami.

Pan przewodniczący zadysponuje, w jakim czasie mam zmieścić się z tą prezentacją. Będą starała się tego pilnować tak, żeby również państwo mieli czas na dyskusję. I pytanie – czy wszyscy państwo są wyposażeni w nasze materiały informacyjne? Są przy wejściu, więc można z nich skorzystać. Również ta prezentacja jest tam wydrukowana. Może będzie państwu łatwiej. Zapraszam.

Panie przewodniczący – jaki czas?

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Salę mamy do godziny 12.00, więc umówmy się, że potrzebujemy trochę czasu na dyskusję, w związku z tym ta prezentacja to dwadzieścia minut, pół godziny…

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Tak, żeby państwo przeżyli, to proponuję 15 minut. W razie czego będą pytania dodatkowe.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Tak. Prosimy.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

To startujemy. Chciałabym przedstawić kilka najistotniejszych informacji związanych ze strategią Funduszu. Ponieważ w ubiegłym roku mieliśmy rok jubileuszowy, jako instytucja założona w wyniku obrad Okrągłego Stołu, chcielibyśmy pochwalić się tymi osiągnięciami.

Pokażemy nasze priorytety, czyli w jakich obszarach, w jakich formach finansujemy nasze działanie. Jak poprzez programy priorytetowe zarządzamy środkami publicznymi. Chciałabym również powiedzieć trochę o przyszłości, nie tylko o historii i o kilku rzeczach, które z punktu widzenia tej Komisji, kilku wcześniejszych posiedzeń mogą być dla państwa interesujące.

Ustaliliśmy, wspólnie z wojewódzkimi Funduszami, bo taki mamy obowiązek ustawowy, wspólną misję i cel generalny, który dla całego systemu finansowania mają państwo tutaj wypisany.

Przede wszystkim chcemy skutecznie i efektywnie finansować zadania na rzecz ochrony środowiska. To są zadania inwestycyjne i nieinwestycyjne. Chcemy, żeby naszym celem była poprawa stanu środowiska i zrównoważone gospodarowanie jego zasobami, bo uważamy, że z punktu widzenia art. 5 konstytucji jest bardzo istotne, żeby w tym zakresie patrzeć na środowisko również przez pryzmat społeczny i przez pryzmat gospodarczy. Nie tylko przez pryzmat ekologiczny.

Naszą wizją jest stworzenie instytucji, która będzie liderem w systemie finansowania ochrony środowiska, ale instytucją nastawioną na efekt. Czyli chcemy być instytucją ekologiczną, która daje swoim przykładem dobrych praktyk również natchnienie innym. Chcemy w sposób efektywny, odpowiadający potrzebom, finansować te zadania. Dostosowywać się w sposób elastyczny, czyli nasza oferta ulega zmianom w zależności od potrzeb.

Staramy się o możliwie najwyższy poziom kompetencji i tutaj wyszła nam naprzeciw zmiana prawa ochrony środowiska, które, obok celu, jakim jest finansowanie ochrony środowiska, dała cel Narodowemu i wojewódzkim Funduszom, jakim jest wsparcie działań. Czyli my stajemy się centrum kompetencji, które obok finansowania, daje również wiedzę, kompetencje beneficjentom korzystającym z naszych środków. Więc można powiedzieć, że mamy taką drugą, szeroko rozumianą działalność. Bardzo nam zależy, ze względu na to, że dysponujemy środkami publicznymi, na naszej transparentności.

Budujemy centra kompetencji. Staramy się o rozpoznawalność w Komisji Europejskiej i na forum unijnym. Wspieramy innowacyjne rozwiązania. Pozyskujemy środki zagraniczne. Gwarantujemy ich rzetelną obsługę. Jak państwo widzą, jest to niebagatelna kwota pomiędzy 5 a 5,5 mld. Rok 2014 zakończyliśmy wydatkami na poziomie 5,8 mld, gdzie te proporcje pomiędzy środkami krajowymi a środkami unijnymi tak się, mniej więcej, układają.

Tu mamy podsumowanie 25-lecia. To, co jest zaznaczone jaśniejszym kolorem, to słupki, które pokazują ile rocznie wypłacamy z naszych środków krajowych, natomiast te słupki granatowe, to są środki zagraniczne, które obsługujemy. Nie tylko unijne, ale też środki norweskie. Widać, że na razie jest jeszcze przewaga wydatków po stronie środków krajowych. To jest ponad 35 mld. Środków unijnych, zagranicznych, różnego rodzaju wypłaciliśmy około 23 mld.

Ponieważ dosyć istotnym elementem jest nasza odnawialność, czyli mamy hasło „Narodowy Fundusz odnawialnym źródłem finansowania”, również zalecenia NIK i nasza strategia wskazują, że mamy być również nastawieni na tworzenie instrumen-

tów zwrotnych, które będą przyjazne dla otoczenia, ale mają powodować powrót do nas, w różnych formach, tych środków.

Widzą państwo, że przeważają dotacje, natomiast istotnym elementem na przyszłość są również te środki zwrotne. Co daje zwrotność środków? Jak państwo widzą, wpływy do Narodowego Funduszu w całej tej historii, to było 20 mld.

Podpisaliśmy umów o finansowanie na ponad 35 mld, co w momencie, gdybyśmy tylko rozdawali pieniądze, absolutnie nie byłoby możliwe.

Dźwignia polega również na tym, że przez nasz udział zyskujemy również środki partnerów prywatnych, często banków komercyjnych, czyli wartość tych projektów to jest ponad 136 mld, które z naszym udziałem były wspierane.

Mamy tutaj cztery główne priorytety. Dla nas najważniejszym na dziś jest priorytet trzeci, czyli ochrona atmosfery. Ta ochrona atmosfery jest przez nas szeroko rozumiana, bo tu mamy i likwidację nieefektywnych systemów, i poprawę efektywności energetycznej, OZE, modernizację sektora energetyki, więc mamy w tym zakresie dosyć istotne elementy.

Narodowy Fundusz i wojewódzkie Fundusze poprzez ustawę – Prawo ochrony środowiska zostały wyposażone w różne instrumenty. Z jednej strony, mamy tutaj oprocentowane pożyczki. W tym momencie, w nowej ofercie, stworzyliśmy preferencyjne pożyczki dla „zielonych gmin”.

Co to jest „zielona gmina”? To jest gmina, na terenie której ponad 50% obszaru jest pokryte albo programem Natura 2000, albo są tam rezerwaty, albo park narodowy. Te gminy mają swoje preferencje, m.in. na poziomie niższego progu finansowego przyjścia do nas, niższych odsetek, również wyższego umorzenia. Tak że mieliśmy cały pakiet większości programu, który skierowany jest na inwestycje infrastrukturalne.

Różnego rodzaju formy bezzwrotne. Również dzięki zmianom w prawie ochrony środowiska tutaj się pojawiają, co daje nam możliwość finansowania w różnych aspektach.

Żeby zaoszczędzić państwu czasu, ponieważ państwo to mają, ja tylko pokażę, że na tym slajdzie pokazujemy, jakie są proporcje pomiędzy pożyczkami a dotacjami. W 2012 r., na koniec roku, mieliśmy takie proporcje – 80% rozdawaliśmy, tylko 20% było w formach zwrotnych, co docelowo stwarzało zagrożenie dla realizacji zadań.

Mniejsze o miliard wpływy w 2013 r. spowodowały, że skończyliśmy ze stratą minus 614 mln, dlatego również zalecenie NIK, ale również nasza strategia jest taka, że musimy operować tymi środkami w formach zwrotnych.

Pokazujemy różnorodność i elastyczność form wsparcia, które mają dzięki temu wpływ na różne aspekty. Finansujemy, można powiedzieć, w bardzo różnych zakresach różne rzeczy. Tu mają państwo, po lewej stronie, główne formy dofinansowania, czyli to są te instrumenty, którymi możemy przekazywać nasze środki. Po prawej stronie są te główne obszary, czyli bardzo dużo do roku, można powiedzieć 2008-2009, wydawaliśmy na gospodarkę wodno-ściekową. To był priorytet. Można powiedzieć, że około 80% środków Narodowego Funduszu szło w gospodarkę wodno-ściekową lub w projekty wodne.

Poprzez zmianę trochę podejścia do tak istotnego elementu, jakim jest ochrona klimatu, efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii, te formy finansowania nie są już tak jednostronne, nie idą już tylko na gospodarkę wodno-ściekową, tylko mamy tutaj bardzo szeroką paletę w tym zakresie i to też pokażemy.

To jest obrazek, który jest chwilowo jeszcze aktualny, ponieważ opłaty zastępcze i kary wynikające z prawa energetycznego będą nam znikały. W projekcie ustawy o OZE nie mamy przychodów z tego tytułu. Również trwają prace nad zmianą ustawy o recyklingu. Z tego tytułu Narodowy Fundusz też nie będzie miał przychodów.

Stosunkowo niewielkie są wpływy z opłat i kar za korzystanie ze środowiska, a te, które wpływają, będą dedykowane przez prawo wodne na dwa zarządy dorzeczy i na ich zadania, więc stosunkowo niewiele z tych przychodów tradycyjnych, które były przez ostatnich, można powiedzieć, osiem lat, dziesięć lat będziemy mieli i stąd ta zwrotność jest dla nas istotna.

To, co mają państwo tutaj na dole. Sprzedaż jednostek przyznanej emisji, to są te AAU-sy, czyli te jednostki na podstawie protokołu z Kioto.

Nowe rozwiązanie ETS. Aukcje. Całe środki idą do budżetu. Teoretycznie, zgodnie z dyrektywą, budżet państwa jest zobligowany do finansowania na poziomie 50% tych przychodów, działań związanych z adaptacją do zmian klimatu. No, ale to jest sprawa Ministerstwa Finansów. My w to nie ingerujemy, ale tych przychodów w tej chwili już nie ma. Wpłynęło nam z tego 770 mln. Ostatnie umowy były dwa lata temu.

Wprowadziliśmy zarządzanie finansami przez priorytety. Artykuł 400a jest bardzo bogaty i ma bardzo bogatą paletę działań, które możemy finansować. Natomiast jako kraj mamy zobowiązania, z których będą wynikać kary, jeżeli tych zobowiązań nie zrealizujemy. Stąd nasza idea jest taka – pokazujemy w programie priorytetowym cel programu, wskaźniki, czyli co chcemy osiągnąć, w jakim terminie i za jakie pieniądze, kiedy i komu udzielamy dofinansowania, na jakich kryteriach się opieramy.

Tak że, patrząc na naszą ofertę, trzeba szukać. Mamy teraz nową stronę, którą też się pochwalę. Nowa strona internetowa mam nadzieję, że ułatwia poruszanie się po naszej ofercie, ale trzeba się, po prostu, znaleźć w konkretnym programie priorytetowym.

Nie finansujemy niczego, czego nie ma w programach priorytetowych i trzymamy się tego bardzo ściśle, bo nasz program priorytetowy przekłada się do planu finansowego, który w efekcie staje się załącznikiem do budżetu państwa, ponieważ NFOŚiGW jest państwową osobą prawną.

Od 1 stycznia 2010 r., w ramach dostosowania ustawy o finansach publicznych, również nasz status prawny z funduszu celowego został zmieniony i nasz załącznik do ustawy powoduje, że mamy w pewnych obszarach limity. Powyżej tych kwot nie możemy się poruszać, więc tutaj sygnalizuję, że mamy takie uwarunkowania.

Ponieważ daliśmy sobie 15 minut, to ja w razie czego, jeśli będą zainteresowani, będę później mogła opowiadać więcej. Te programy są ułożone zgodnie z ustawą w ramach listy programów priorytetowych, która corocznie jest zatwierdzana przez Radę Nadzorczą. To, co nas najbardziej interesuje na tym posiedzeniu, to jest ochrona atmosfery. Mamy tutaj kilka punktów. Państwo mieli posiedzenie Komisji poświęcone, można powiedzieć, jakości powietrza, gdzie były przedstawiane bardzo dramatyczne dane dotyczące tego jak Polska narusza pewne wskaźniki.

Istotna dla nas jest efektywność energetyczna, wspieranie OZE, ten system „zielonych inwestycji" i to są właśnie programy, które były dedykowane na zagospodarowanie przychodów z umów międzynarodowych, czyli z tego poprzedniego handlu emisjami. Podpisywaliśmy umowy międzynarodowe.

Ja jeszcze nie przedstawiłam, z kim przyszłam. Przyszłam z panią wiceprezes Dorotą Zawadzką-Stępniak, która pracując w Ministerstwie Środowiska te umowy międzynarodowe negocjowała, a teraz ma departament, który te umowy międzynarodowe będzie rozliczał i finalizował. Pani prezes opiekuje się Departamentem Ochrony Klimatu, gdzie to jest właśnie główna działka, o której mówimy. Jest pod opieką pani prezes plus Departament Ochrony Przyrody i Edukacji. To jest drugi, szeroki, bardzo istotny zakres, ponieważ my działania edukacyjne również w tych wszystkich elementach, o których teraz będziemy mówić, prowadzimy.

Mieliśmy dedykowane tematy – niskoemisyjna gmina, wspieranie OZE itd. Proponując ofertę finansowo-inwestycyjną, dobieraliśmy do tego również programy edukacyjne i ogłaszaliśmy konkursy na te tematy.

Króciuteńko – najistotniejsze programy. Ponieważ my to programowanie mamy już od dawna, ale te, które w tej chwili ciągle jeszcze są w zawieszeniu, co może budzić pytania, to są programy, które…

Efektywne wykorzystanie energii, gdzie dawaliśmy środki na audyty, inwestycje. To był program „E-Kumulator".

Program „Kawka" – likwidacja niskiej emisji.

To są programy, których kontynuację uzależniamy od tego, czym się skończy negocjacja wszystkich RPO z Komisją Europejską. Ponieważ program „Kawka" jest wdrażany we współpracy z wojewódzkimi Funduszami, przeznaczyliśmy 400 mln.

Skąd nazwa? CAFE to jest dyrektywa „Czyste powietrze dla Europy". To jest likwidacja pyłów, likwidacja benzoalfapirenów. Przede wszystkim, mamy wskazane strefy, w których są te przekroczenia. Na Komisji państwo mieli piękne materiały, jakie mia-

sta w jakich procentach przekraczają te dane i naszą ideą jest, przy współpracy z wojewódzkimi Funduszami, które do naszej puli 400 mln dołożyły kolejne 400 mln, wspieranie działań, przede wszystkim, samorządów, w realizacji u siebie, tam, gdzie mają te potrzeby.

I teraz mam pytanie. Panie przewodniczący, bo ja skończyłam ten ogólny wstęp. Czy idziemy program po programie, bo mamy tutaj tę ofertę programową pokazaną? Tak?

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Bardzo proszę. Później dyskusja.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Króciuteńko – „Lemur". Założyliśmy sobie taki mały zwierzyniec. Ponieważ dosyć często nazwy tych programów są dwulinijkowe i wytłumaczenie otoczeniu, o co nam chodzi przez dwulinijkowy tytuł, który musi dookreślać, przepraszam, czego naprawdę chcemy, jest dosyć trudne. No to, tak jak państwo słyszeli – program „Kawka". Tam chodziło o dyrektywę CAFE, ale żeby przyjaźnie kojarzyły się również te inne programy, to mamy tutaj program „Lemurek".

Gdyby ktoś oglądał „Pingwiny z Madagaskaru" to wie, że to jest bardzo sympatyczne, mądre i inteligentne stworzenie. Program dedykowany jest dla podmiotów, które będą budować budynki, które będą pełnić funkcję budynków użyteczności publicznej.

Tu mamy podmioty sektora finansów publicznych, z wyodrębnieniem PJB, samorządowe osoby prawne, spółki prawa handlowego, w których jednostki samorządu terytorialnego mają 100%, ale również organizacje pozarządowe, Kościoły i inne związki.

Co chcemy osiągnąć? Przede wszystkim, jeżeli mówimy o dyrektywie o efektywności energetycznej, o standardach budynków, po roku 2018 nie mogą budynki użyteczności publicznej, że tak powiem, budować czegoś niestandardowego, zgodnie ze standardami, ani nawet nie mogą wynajmować.

Chcieliśmy poprzez dwa programy – ten, który jest dedykowany dla podmiotów publicznych, i ten, który jest dla osób fizycznych dedykowany, budować w Polsce kompetencje wśród architektów, wśród budowlańców, ale również budować świadomość, że to jest bardzo istotne. I oprócz tych dwóch programów finansujących bezpośrednio działania inwestycyjne, mieliśmy również tutaj bardzo fajne programy edukacyjne, m. in. był projekt, który w takim domu pokazywał rodzinę, jak ona żyje. W telewizji można było oglądać plusy i minusy, więc wszyscy uczymy się tych nowych rozwiązań.

Jeżeli chodzi o budynki użyteczności publicznej – mamy tutaj dwie formy. Pierwsza to jest dotacja. Tę dotację można, jak państwo widzą, w zależności od klasy budynku, czyli tej najbardziej oszczędnej, do klasy C – najmniej oszczędnej, finansować dotacją 60%, 40%, 20%.

Jeżeli ktoś na podstawie tego projektu decyduje się na projekt inwestycyjny, a musi, bo nie chcemy, żeby to były tylko projekty, które leżą na półce, to dostaje wtedy pożyczkę, która jest umarzana adekwatnie do klasy budynku.

Natomiast jeżeli ktoś już taki fajny projekt ma, to nie musi brać od nas pieniędzy dotacyjnych na projekt, tylko przychodzi bezpośrednio od razu po pożyczkę i jest też taka możliwość. My badamy, jaka to jest klasa budynku i wtedy obiecujemy już przy podpisaniu umowy, że jeżeli weryfikacja potwierdzi tę klasę budynku, czyli tę wysoką oszczędność energii, będzie możliwość uzyskania takiego umorzenia.

Dopłaty na budowę domów energooszczędnych. Tutaj możemy połączyć ten program, który również uczy, można powiedzieć, i osoby fizyczne, że warto zainwestować trochę więcej w dom energooszczędny lub pasywny, a mieć potem z tego przez całe życie lub – przez okres eksploatacji, znaczące korzyści. Tu osoby fizyczne, poprzez system banków, mogą w tym zakresie korzystać.

Stworzyliśmy dwa takie standardy. Ponieważ trudno nam było odwoływać się do standardów gdzieś tam zagranicznych, stworzyliśmy dwa standardy NF 15 i NF 40.

NF 15. Odpowiednikiem domu pasywnego jest…To jest zapotrzebowanie na energię. Jak państwo tutaj widzą – 15 kW/m^2/rok. Przy dotacjach dla osób fizycznych, które budują indywidualny dom, mamy przy takich standardach dotację 50 tys. Przy czym wnioskodawca musi powiedzieć, co takiego energooszczędnego, że tak powiem, do tego

domu dołożył. Oczywiście, musi być weryfikacja całego projektu, ale staramy się, aby rzeczywiście można było w tym zakresie upraszczać ten program. No bo po drodze wszyscy się uczymy. Wchodzą jeszcze przepisy dotyczące standardu budynku.

W przypadku tego pasywnego, nie energooszczędnego obiektu mamy 30 tys. dotacji. Jest możliwość i z tego korzystają deweloperzy, że budują mieszkania, przy czym dotacja jest nie dla dewelopera, tylko dotacja jest dla tego odbiorcy końcowego.

Czyli jeżeli osoba fizyczna kupi sobie w takim budynku wielorodzinnym mieszkanie, które jest o standardzie właśnie tym NF 15, to ma 16 tys. dopłaty do takiego mieszkania od nas. Ale ta osoba. Nie deweloper, tylko ta osoba, która kupuje mieszkanie. No, dla deweloperów jest to też zachęta, żeby inwestować w domy o podwyższonym standardzie, które po roku 2021 – bo dla osób fizycznych ten termin jest trochę dłuższy, o trzy lata, niż dla podmiotów publicznych – będą miały na pewno zdecydowanie większą wartość na rynku.

Bo kto będzie po 2021 r. kupował mieszkanie, które „zżera" energię? Ona nie będzie dużo tańsza. Wartość takiego budynku z takim certyfikatem, czy takiego mieszkania, będzie na pewno wyższa i będzie zdecydowanie łatwiej uzyskać na to również kredyt. Bo wiadomo, że mieszkanie w takim domu, czy w takim mieszkaniu powoduje, że mamy mniejsze rachunki obciążające nasz budżet domowy, czyli podnosimy sobie naszą wiarygodność w bankach.

Kolejna sprawa to są inwestycje energetyczne w małych i średnich przedsiębiorstwach. Bardzo sprawdził się program EBOR-u PolSEFF 1, gdzie poprzez banki EBOR redystrybuował środki, ale plusem tego rozwiązania było to, że przedsiębiorca mógł z konkretnej listy urządzeń wskazać – ja instaluję u siebie to urządzenie. I od razu dostawał kredyt z opcją umorzenia 10%, jeżeli zainstalował to urządzenie. I nie trzeba było konkretnych badań, audytów, tego typu historii. Tutaj całe oprzyrządowanie i konsulting, i takie doradztwo zaoferował EBOR ze środków unijnych, który miał w tym zakresie pomoc.

Ta lista nazywa się LEME. To jest kilka tysięcy urządzeń. Ona jest teraz weryfikowana, dostosowywana do nowych rozwiązań, nowszych technologii, ale wiadomo, że zainstalowanie takiego urządzenia daje co najmniej oszczędność rzędu 15, 20, 30%, więc wtedy tutaj już nie ma potrzeby badania.

Ale jest druga lista, tylko to są urządzenia, których wartość nie przekracza 250 tys. euro, lecz jest druga opcja, że jeżeli chcemy zrobić w podmiocie przegląd naszej linii technologicznej i potrzebujemy jakiegoś doradcy, wsparcia, to jest możliwość skorzystania z audytora, który nam pomoże we wskazaniu, gdzie się kryją oszczędności i wtedy, jeżeli robimy to na bazie audytu, jeżeli to minimum 20% oszczędności będzie tutaj zagwarantowane i, tak jak państwo widzą, będzie możliwość wtedy uzyskania również wyższego umorzenia.

Więc to jest program, który w tej chwili podpisały z nami 4 banki. Weryfikowana jest ta lista LEME, żeby była ona w stosunku do programu PolSEFF, który był kilka lat temu przygotowywany, żeby ona była zaktualizowana.

Mamy również program „Bocian". To jest kolejny kolega z naszego zwierzyńca. To jest program na odnawialne źródła energii. To jest następca dużego naszego programu OZE, który mieliśmy w 2009 r. To jest istotne, że będą korzystać z tego przedsiębiorcy i mamy tutaj jeden kłopot. Ze względu na zmiany od 1 lipca w pomocy publicznej, pomoc w zakresie energetyki będzie bardzo ograniczała możliwość wsparcia ze środków publicznych. Będzie to już nie na bazie pomocy regionalnej, że przychodzi do nas beneficjent i mówi –„Mam taki projekt, kosztuje 100. Ile nam możecie dać"? My mówimy – „Zależy, jakim jesteś przedsiębiorcą, gdzie na mapie Polski jest realizowana ta inwestycja?" – my mu wtedy wyliczamy, czy jest to 30, 50 czy 70% pomocy.

Nic z tego. Niestety, pomoc regionalna w energetyce się skończyła. To jest pomoc horyzontalna. Czyli przychodzę jako beneficjent i mówię – „Chcę zrobić to a to". I my teraz będziemy się doktoryzować, bo ja to już tak nazywam, jaka jest inwestycja referencyjna dla tej inwestycji. Będziemy wyliczać, jaka jest rzeczywista korzyść dla środowiska. Będziemy wyliczać, jakie są koszty, jakie są przychody i to już nie jest proste wyliczenie, w momencie, kiedy do nas przychodzi przedsiębiorca i mówi – „Chcę inwe-

stycje, ile mi możecie dać", tylko wymaga to naprawdę bardzo żmudnej pracy, żeby ten inwestor nam pokazał – tak, to jest inwestycja, która rzeczywiście przynosi korzyści środowiskowe.

W tej chwili trwają jeszcze dyskusje. Nie ma rozporządzenia o pomocy horyzontalnej, więc na każdy projekt, który my chcemy finansować w tym obszarze, musi iść „fiszka" do Komisji Europejskiej. My musimy pokazać na stronie internetowej, że taki projekt finansujemy.

Zmienia się jeszcze stanowisko Komisji Europejskiej. Dla uświadomienia państwu, o czym mówię. Panie przewodniczący, mam jeszcze trochę czasu?

Ale to są problemy, które będą rzutowały również na możliwość realizacji w nowej ustawie OZE. Sytuacja wygląda w ten sposób: jeżeli ja jestem podmiotem, który sprzedaje energię elektryczną, i to jest moja działalność podstawowa, to ja powinnam wybrać jako inwestycję referencyjną budowę nowej instalacji, tej tradycyjnej, tych najlepszych technik, ale mówimy wtedy o, na przykład, gazowej, albo jakichś kotłach, które, po prostu, mogę do czegoś porównać. Tak, ale to w momencie, kiedy ja jestem przedsiębiorcą, który produkuje energię, i to jest moje podstawowe działanie.

Jeżeli ja jestem – mieliśmy *case,* szkołą wyższą, która robi supertechnologie dla siebie przede wszystkim, ale może nadwyżki sprzedawać – to ja jestem traktowany nie jako przedsiębiorca, którego podstawową działalnością jest sprzedaż energii, tylko jako inny przedsiębiorca. Nam to pokazywali na przykładzie fabryki butów. Fabryka butów ma duży obszar, robi sobie fotowoltaikę, produkuje energię – i jak ją wspomóc? Więc tutaj inwestycją referencyjną, podała nam Komisja Europejska poprzednio… teraz podobno ma to się zmienić, stąd też problemy z finansowaniem „Bociana" teraz, musieliśmy zawiesić program, że to trzeba policzyć, ile kosztuje mnie jako odbiorcę zakup energii w podmiocie sprzedającym energię.

Czyli mamy zupełnie inne w różnych przypadkach referencyjne inwestycje. Próbujemy zbudować we współpracy z UOKiK, konsultując się z Komisją Europejską, taką jakąś bazę inwestycji preferencyjnych, żeby to nie nasi beneficjenci, wnioskodawcy musieli wymyślić, do czego teraz mam się porównać, tylko żebyśmy mieli wypracowane jakieś standardy. Ale to jest początek korzystania z tej pomocy. Będzie dla wszystkich problemem.

Zwracam na to uwagę szanownych państwa posłów – była bardzo poważna batalia, łącznie z europosłami zaangażowanymi, żeby utrzymać dla Polski pomoc regionalną w energetyce, ale ponieważ jest to decyzja Komisji Europejskiej, a nie parlamentu, to nawet, mimo, że decyzja europarlamentu była, i tutaj wszyscy wnioskowali zgodnie o to, żeby pomoc regionalną utrzymać, niestety nie udało się tego zrobić.

Marszałkowie mają u siebie w Regionalnych Programach Operacyjnych, na działania związane z energetyką, z OZE, z efektywnością energetyczną, bardzo dużo środków do wydania. I tu możemy jako Polska mieć systemowy problem tego typu, tylko niestety to już jest w tym zakresie tylko kwestia dostosowania się.

My pokazaliśmy dla poszczególnych tutaj instalacji, jakie państwo mają, że nie ma przerwy między kolejnym naszym programem, którym jest „Prosument", a między „Bocianem". Czyli jeżeli mówimy o OZE rozproszonym, to nie będzie, bo była przedtem taka przerwa, że pokazywaliśmy „Prosumenta" do 40 kW, a tutaj zaczynaliśmy od 200 kW. Teraz „Bocian" kontynuuje się już tak, że pomiędzy tymi dwoma programami nie będziemy mieli luki.

Wyceniamy, mniej więcej, koszt każdego efektu ekologicznego i to jest systemowe rozwiązanie, żeby efektywnie gospodarować środkami.

Nie mówimy – „Przyjdziesz i pokażesz projekt, i damy ci ile chcesz", tylko każdą tonę CO_2, każdy kilowat, budujemy cenniki i chcemy efektywnie, po prostu, na bazie badania tej efektywności kosztowej dać tyle pieniędzy, ile rzeczywiście ze środków publicznych jest potrzebne, ponieważ podejście Komisji Europejskiej w nowej perspektywie również jest takie, że to ze względu na tę pomoc publiczną, to niby państwo członkowskie decyduje o pewnych zasadach. Ale na koniec dnia może być powiedzenie – „sprawdzam" i państwo członkowskie, jeżeli nie będzie miało tego poukładane i będzie ta pomoc nadmierna, może to się niekorzystnie odbić na naszych beneficjentach. Więc staramy się

czasami być może aptekarsko dokładni, ale to jest z korzyścią dla końcowego odbiorcy tej naszej pomocy, bo później oddawanie pomocy z odsetkami może być dla wielu obszarów zabójcze.

I ten najnowszy nasz „dzieciak". Tutaj akurat nie przyłączyliśmy żadnego zwierzaczka, tylko chcemy promować samo słowo „prosument" i postawy prosumenckie, żeby również poprzez nasz program popularyzować konieczność zrozumienia przez społeczeństwo, co to jest prosument. To nie jest tylko odbiorca energii, ale również producent. Prosumentami byliśmy już wcześniej, ale nie wszyscy zdawaliśmy sobie z tego sprawę. Zwiększyliśmy budżet tego programu z 600 mln do 800 mln, więc mamy nadzieję, że tutaj również sama ustawa pozwoli na realizację tego programu.

Mamy trzy kanały realizacji. Bezpośrednio gmina może przyjść i dla swoich mieszkańców wystąpić o pomoc. Mogą spółdzielnie się zgłaszać. Mogą się zgłaszać wspólnoty mieszkaniowe, mogą osoby fizyczne. Może gmina w tej ścieżce dla wszystkich tych zakresów beneficjentów przyjść po pomoc.

Tak jak państwo tutaj widzą, drugim pośrednikiem jest wojewódzki Fundusz, czyli są już wojewódzkie Fundusze. Osiem wojewódzkich Funduszy już zadeklarowało, siedem z nich podpisało umowy, że do nich będzie można przychodzić bezpośrednio, więc w tych zakresach to jest jakby drugi kanał.

Trzeci kanał – nabór banków. Bo do banku będzie można przyjść i ewentualnie, tak, jak w programie kolektorowym, również uzyskać dofinansowanie.

Ja będę zmierzała do szczęśliwego końca. Chciałam się tylko jeszcze pochwalić. Mieliśmy program „Sowa". To jest też program finansowany z AAU-sów. To jest energooszczędne oświetlenie publiczne. Będziemy patrzeć, czy te programy mają mieć swoją kontynuację, ze względu na bardzo duże środki w RPO.

To, czym jako centrum kompetencji chcielibyśmy się pochwalić, to jest z kolei pod opieką pana Wojciecha Stawianego, naszego eksperta, który w tych obszarach się świetnie porusza, to jest forum, które za chwilę będzie miało swoje 70. wydanie. Tak jak dzisiaj jest 70. posiedzenie Senatu. Wkrótce będziemy mieli 70. wydanie forum. Ostatnie forum, i mają państwo z niego materiały, było poświęcone, na życzenie zresztą Komisji, co obiecałam ciepło, OZE.

Kolejny temat dotyczy wiatraków. Kolejny to transport ekologiczny, w tym również sprawy poświęcone żegludze. Wymieniamy się doświadczeniami, ściągamy ekspertów, pokazujemy dla danych problemów rozwiązania. Można nasze materiały znaleźć, bo wszystkie są na stronie NFOŚiGW dostępne poprzez zakładkę „forum". Więc są tam prezentacje, które myślę, że w tych obszarach są istotne. Mamy dodatkowe dwa fora. Drugie forum to jest „Dobre praktyki w gospodarce odpadami". Założyliśmy je w 2011 r., bo to było w 2009 r. -panie Wojtku?

Ekspert NFOŚiGW Wojciech Stawiany:

Tak.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

W 2011 założyliśmy „Dobre praktyki w gospodarce odpadami", żeby wspierać samorządy, przede wszystkim, w rewolucji śmieciowej.

Mamy też forum „Ekologia, edukacja, ekoinnowacje", gdzie chcemy również promować najnowsze rozwiązania. Więc myślę, że te materiały z forum również są istotne, i zachęcamy do tego działania.

To, co Komisja Europejska chciała, i co mamy we wszystkich programach, to jest również system doradztwa. Narodowy Fundusz wspólnie z wojewódzkimi Funduszami będzie realizował w nowej perspektywie system doradztwa. W każdym wojewódzkim Funduszu będą dedykowane osoby, które, przede wszystkim, samorządom, ale i innym podmiotom mają pomagać w realizacji zadań, które będą wpisane w planach niskoemisyjnej gospodarki.

Plany niskoemisyjnej gospodarki, to jest, można powiedzieć, pokłosie tego Porozumienia Burmistrzów, o którym państwo też tutaj mają. Na poziomie Unii mamy około 6 tys. samorządów, które deklarują, że osiągną oszczędność na poziomie 20% energii. Podpi-

sują takie oświadczenie. Przygotowują strategiczne plany i Porozumienie Burmistrzów realizuje wdrożenie tego działania.

W ramach tego programy my będziemy chcieli, z jednej strony, połączyć porozumienie burmistrzów z planami niskoemisyjnej gospodarki. Różnica pomiędzy tym planem strategicznym, wymaganym przez Porozumienie Burmistrzów, Komisję Europejską, a naszym planem niskoemisyjnej gospodarki jest różnicą dotyczącą niskiej emisji, czyli monitorowania, jak ochrona powietrza; ta bezpośrednio wpływająca na życie mieszkańców, obok oszczędności energii, jest realizowana.

Podpisaliśmy w Brukseli porozumienie z DG Energy i jesteśmy tutaj krajowym koordynatorem Porozumienia Burmistrzów. Mamy zgodę komisji Energy DG Climate na bycie krajowym koordynatorem porozumienia dotyczącego adaptacji do zmian klimatu. Trochę się Komisja zdziwiła, bo mamy 20 samorządów w całej Europie, żaden z Polski, i że my jako Narodowy Fundusz chcemy być takim krajowym koordynatorem, ale my uważamy, że to jest również nasza rola, pobudzanie inicjatyw takich, które z komisji przychodzą, mogą dać korzyści samorządom i my musimy uświadomić, jakie te korzyści są. Można zaoszczędzić miliardy stosunkowo niewielkimi nakładami.

Więc będziemy tutaj pracować wspólnie z wojewódzkimi Funduszami. Zachęcamy również samorządy do tego, żeby przygotowywały plany niskoemisyjnej gospodarki w ramach POIiŚ. Podpisaliśmy 670 umów, ale prawie 800 samorządów w ramach tej pomocy takie plany opracuje, więc myślę, że tutaj…

Zapraszam już również na konferencję, która będzie 18 marca. Przyjeżdżają z Komisji Europejskiej. Z tej właśnie inicjatywy Porozumienia Burmistrzów. Będzie wojewódzki Fundusz podpisywał z Gdańska porozumienie z Komisją właśnie, DG Energy jako lokalny koordynator. Zależy nam na tym, aby, po prostu, nie obciążać kosztami konsultingu samorządów i innych podmiotów, które mają do wykonania pewne zadania.

My, jako system, bierzemy to na siebie. Są środki unijne, które w pewnych zakresach…

Oczywiście, my nie zrobimy za samorząd wniosku. Nie zrobimy za przedsiębiorstwo wniosku, ale wskażemy, gdzie są źródła finansowania, w jakich zakresach można to zrobić. Tak że w wielu przypadkach nawet, myślę, nie będzie takiej potrzeby, żeby tutaj ponosić koszty.

Podpisaliśmy również porozumienie z Ministerstwem Gospodarki o realizację działania, jako instytucja wdrażająca zmniejszenie emisyjności gospodarki w ramach POIiŚ. Tutaj mamy wskazane trzy działania, które będą dotacyjnie robione. W tej chwili przeprowadzana jest analiza *ex ante*, bo również Komisja Europejska mówi, że trzeba więcej dawać w formach zwrotnych i po wynikach tej analizy *ex ante* będzie wiadomo jakie jeszcze. Na przykład, duża energetyka raczej nie dostanie dotacji, tylko będzie miała skrojone instrumenty zwrotne, takie, które, z jednej strony, przy tych uwarunkowaniach dotyczących pomocy publicznej, będą mogły bezpiecznie być do firm przekazane.

Ponieważ ja bym nie chciała państwa zanudzić, to tylko jeszcze podsumowanie. Nabór „Kawka", czyli ta niska emisja. 121 mln w pierwszym naborze. 161 mln w drugim naborze. To są te rzeczy, które mają bezpośredni wpływ na zdrowie ludzi. Ograniczmy niską emisję przez wymianę tych indywidualnych kotłowni. Podłączanie do systemów cieplnych, również wdrażanie systemów zarządzania ruchem, co jest istotne w tym obszarze.

Tu mają państwo efekty. To można sobie pięknie pooglądać. Natomiast chciałam się pochwalić zakończonym programem, bo to był duży sukces, można powiedzieć – na skalę całego kraju. 450 mln przeznaczył NFOŚiGW na program kolektorów. Zakładaliśmy, że około 60 tys. osób z niego skorzysta. Sześćdziesiąt siedem tysięcy gospodarstw udało się wyposażyć w kolektory. Mamy dużo lepsze efekty, niż się spodziewaliśmy, bo oczekiwaliśmy efektu na poziomie 60 tys. ton redukcji CO_2 rocznie. Wykonaliśmy to na poziomie ponad 75 tys., więc myślę, że to jest istotne, że drugie mamy miejsce w produkcji kolektorów słonecznych w Europie Środkowej, natomiast z dziewiątego na trzecie w zakresie sprzedaży również wyszliśmy w Europie, czyli to był taki impuls.

Oczywiście, nie przypisujemy całej zasługi sobie, ponieważ i w regionalnych programach operacyjnych, i w środkach szwajcarskich było, ale ten impuls, który daliśmy planując 300 mln, zwiększyliśmy do 450 mln. Myślę, że też istotne w zakresie „Prosu-

menta”, w zakresie domów energooszczędnych. Te impulsy, które w tym obszarze daje NFOŚiGW, są istotne.

Program, który czeka na odwieszenie, to „E-Kumulator”, gdzie mamy efektywne wykorzystanie energii, zmniejszenie zużycia, czyli ta zasobooszczędność. Program również dla dużych firm. Pomagaliśmy. Czekamy w tej chwili na tę pomoc horyzontalną i jej wyjaśnienia.

Budżet to był prawie 500 mln. Dotacje przyznawaliśmy, łącznie z pożyczkami. Dotacje były na tę część audytową.

W przypadku jakby zrobienia większych niż potrzebne, wynikające z przepisów, redukcji zanieczyszczeń NO_x i SO_2 , nawet umarzaliśmy część środków.

Tu państwo również mają w materiale, ile wypłaciliśmy w poszczególnych okresach, czyli 2007-2014. Ile „poszło” na dotacje, ile na efektywność energetyczną i na OZE.

Na następnym slajdzie mają państwo to, co planujemy w 2015-2020. To, co państwo mają w swoich materiałach na *pendrive*’ach. Tu jest spis treści, tak, że można sobie zobaczyć, o czym tam piszemy – dobry klimat dla środowiska, system finansowania ochrony środowiska. Tę publikację, którą mają państwo wydrukowaną. Materiały z 69. Forum poświęconego energii cieplnej, no i króciutki film o Narodowym Funduszu.

Sorry, ale krócej o NFOŚiGW się nie dało. Panie przewodniczący, dziękuję wszystkim państwu za cierpliwość. Jesteśmy do dyspozycji całym zespołem.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. To bardzo smakowita prezentacja z tego powodu, że mówimy o pieniądzach, które możemy wydawać, a niektóre musimy zarabiać.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

To może ja ostatni slajd zostawię.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Aczkolwiek te źródła dochodu u państwa będą różne już za chwil parę i może się okazać, że wcale nie będzie tak tłusto, jak jest w tej chwili.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Tłusto już było.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Tak. Tłusto już było, rzeczywiście. Natomiast przystąpimy do dyskusji.

Mam trzy pytania związane z legislacją, w trakcie której jesteśmy w procesie legislacyjnym. Po pierwsze, chodzi o „pola minowe”, które towarzyszą naszym legislacjom i ewentualnym instrumentom pomocowym, które NFOŚiGW mógłby przeznaczyć, szczególnie na energetykę „ozową”.

Pani wskazała na niebezpieczeństwo aukcji i pomocy publicznej. Tu może być różnie, ale jakie instrumenty można by ewentualnie zastosować, na przykład, przy przystępowaniu do aukcji można dysponować jakimś listem intencyjnym z waszej strony, że pomoc aukcyjna w zakresie takiej to a takiej instalacji, mogłaby być udzielona w momencie, w którym nastąpi realizacja danego projektu.

Druga – poprawka *feed-in tariff*. Poprawka, która w tej chwili jest na stole, a pomoc publiczna. Czy jeśli zastosowalibyśmy stałą cenę dla mikroinstalacji, czy pomoc publiczna nie będzie zagrożona z punktu widzenia Unii Europejskiej?

Trzecia sprawa to inteligentne sieci i liczniki. Dużo na ten temat już rozmawialiśmy i NFOŚiGW miał swego czasu program dedykowany. Nie wiem, czy w priorytetach, i tu pytanie o priorytety, w momencie, w którym przystąpimy do procedowania nad tą ustawą, to czy tutaj ta pomoc z waszej strony będzie możliwa?

To był bardzo bogaty program. On chyba był „miliardowy”? Nie wiem, czy to jeszcze będzie mogło dotyczyć?

Na stole Komisji niedługo pojawi się ustawa, która będzie miała pomagać ochotniczym strażom pożarnym. To jest dosyć istotne zagadnienie, bowiem tam naprawdę powstaje problem, czy my powinniśmy ustawowo regulować pomoc ochotniczym strażom pożarnym? Czy moglibyśmy, nie tworząc, nie regulując specjalnej grupy zakupowej, zwrócić się

np. do NFOŚiGW o to, żebyśmy mogli doposażyć OSP w tanie syreny alarmowe? To taka alternatywność, która, kto wie, czy nie pomoże nam w procedowaniu?

No i na koniec ten „Bocian" i audytowanie inwestycji. Czy to nie spowoduje, że Komisja Europejska, audyt prowadzony przez was, rozumiem na zasadzie zewnętrznego audytora, czy w ramach instytucji, czy to nie będzie, tak naprawdę, czas, w którym nastąpi paraliż wydawania tych decyzji odnośnie do „Bociana"?

Z mojej strony to wszystko. Czy ktoś chciałby…Pan poseł Najder. Proszę bardzo.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Czy mogę od razu odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Na bieżąco. Proszę.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Jeżeli mogę odpowiedzieć od razu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o pomoc publiczną, to NFOŚiGW nie ma przymiotów decyzyjnych w tym zakresie. Nawet UOKiK nie może teraz po zmianach, kiedy w starej perspektywie, czyli do 30 czerwca, w tym zakresie Komisja Europejska była jedynym, można powiedzieć, władcą w tym zakresie, dopiero decyzje Komisji Europejskiej były wiążące. My, oczywiście, wydajemy takie poświadczenia, że ktoś się zgłosił, złożył wniosek i jest dopuszczony. Pokazujemy to, jeżeli ktoś złoży formalny wniosek. Natomiast również ta regulacja, o której pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, mówi o pewnych formach pomocy publicznej i tutaj na pewno trzeba uwzględnić to, że nasza pomoc na etapie inwestycyjnym musi być sumowana z pomocą na etapie eksploatacyjnym. To jest ten sam podmiot. Ta sama inwestycja, więc dlatego finansujemy „Bociana", czy proponujemy finansowanie „Bociana" na zasadzie pożyczki, żeby nie umniejszać podmiotom możliwości startu w aukcjach. To jest dla nas jasne.

Pomoc udzielana teraz przez Fundusz, przy stopach, które są w bankach, jest, szczerze mówiąc, niewielką pomocą publiczną *sensu stricte*. Tam są stosunkowo niewielkie kwoty, jeżeli mówimy o pożyczkach, bo ta stopa referencyjna z rynku jest niewiele wyższa od tej, o której my mówimy.

Naszą ideą jest również pomaganie przedsiębiorcom przez branie ryzyka w tej pierwszej fazie. Jeżeli Narodowy Fundusz przebada inwestycję, widzi dla niej szansę, to w bardzo wielu przypadkach banki mówią – „Tak, to my też w to wchodzimy". Więc to jest też ten element, że jeżeli taka instytucja potwierdza wejście w taki projekt, to czasami jest to więcej warte niż dotacja, którą moglibyśmy dać. I tak to się działo również wcześniej.

Bardzo problematyczne są inwestycje w biogazownie. To wszyscy wiemy. Nie wiem, jak to jest możliwe, że tuż za granicą mogą mieć kilka tysięcy biogazowni, a my mamy raptem kilkadziesiąt. To są zarazem najbardziej ryzykowne inwestycje z naszego punktu widzenia, ale finansujemy je. Jednym z programów, związanych z handlem emisjami, były biogazownie, ale mamy tutaj problemy różnego rodzaju m. in. brak legislacji, brak pewności, co do tego co będzie, jak będzie na końcu ten system wyglądał.

My mieliśmy na 1,2 mld, na 1,2 mld podpisane promesy udzielające beneficjentom wsparcia. I były decyzje finansowe, że jak spełnisz takie a takie warunki, do nas przyjdziesz, dostaniesz pieniądze. Z tych zostało nam po weryfikacji chyba 350 mln, ale to przez inwestorów, bo to oni zdecydowali, że w tych warunkach tych inwestycji jedna nie będą robić. Więc my listów żadnych nie będziemy dawali, poza zaświadczeniami, które standardowo, jeżeli ktoś do nas składa wnioski, przychodzi. W tym zakresie nie bardzo widzimy.

Nie wiem, czy my jesteśmy odpowiednią instytucją do wypowiadania się na temat poprawki prosumenckiej. Nam się wydaje, po przeliczeniach wstępnych, że te stałe taryfy nie będą tutaj, z punktu widzenia pomocy publicznej, zagrożeniem, bo jeżeli tam jest kilkaset tysięcy euro, a zsumowane to będzie na lata…

Ale ja mówię – nam się wydaje. Być może tu trzeba by było dla bezpieczeństwa jeszcze to przeliczyć, czy ten poziom 0,75 lub 0,60 zł nie jest za wysoki. Żeby tu nie było żadnego ryzyka. Chcę zwrócić państwa uwagę, że ta pomoc publiczna będzie występowała na poziomie Komisji, z tego powodu, że Austriak wygrał proces w ETS, to było ze dwa lata temu, że jeżeli on ma na dachu kolektory, to jemu należy się zwrot VAT, bo on prowadzi działalność gospodarczą.

Więc na to musimy bardzo uważać, bo to nie są nasze wewnętrzne regulacje, tylko jeżeli już tego typu sprawy są na poziomie ETS rozstrzygnięte, to nawet jeżeli my wpiszemy, że to nie jest prowadzenie działalności gospodarczej, ale pod kątem pomocy publicznej to musi być badane.

My nawet badamy pod kątem pomocy publicznej organizacje pozarządowe, które przychodzą i realizują projekty, no bo niestety ta pomoc publiczna występuje wtedy, kiedy ktoś robi coś podobnego. On może nie mieć nie mieć formalnie zarejestrowanej działalności, ale podpada to pod prowadzenie działalności. Więc tutaj zwracam uwagę, że może być problem pomocy publicznej w zależności od stawek, ale to trzeba by precyzyjnie policzyć. Jeżeli jest to policzone…

Bo ja mówię – nam się wydaje, że nie ma, że się mieścimy w tej pomocy *de minimis* nawet w tym okresie piętnastoletnich dopłat. Natomiast gdyby tutaj było zagrożenie z tego punktu widzenia, to, być może, wystarczy obniżenie tego progu, który był ustalony, żeby na pewno w tej kwocie się zmieścić.

Takich precyzyjnych wyliczeń nie mam, ale pan poseł z pewnością dysponuje takimi wyliczeniami. To trzeba sprawdzić.

Jeżeli chodzi o priorytety w ISE, to my zrealizowaliśmy ten program, tutaj pan Wojtek może więcej powiedzieć, natomiast to są bardzo trudne projekty. Tego się wszyscy uczymy, bo to nie jest tylko kwestia inteligentnego licznika. To jest wzajemna relacja tych podmiotów, które w projekcie brały udział. Nie przewidujemy kontynuacji.

Tam było 340 mln, panie pośle, na ten program przeznaczone, jako pilotaż, żeby wyciągnąć z tego wnioski. Nie przewidujemy kontynuacji przede wszystkim dlatego, że Inteligentne Sieci Energetyczne są teraz w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko. Będzie to wdrażało Ministerstwo Gospodarki. Myślę, że my się całym naszym *know how* podzielimy – na co trzeba przy tych projektach uważać, jak to trzeba skonstruować. Więc tutaj mamy współpracę.

Natomiast, ponieważ w ustawie mamy artykuł, że mamy tak prowadzić gospodarkę finansową, żeby zapewnić absorbcję środków pochodzenia zagranicznego, że nie będziemy konkurować naszym programem, który był tylko dotacyjny z tą ofertą w ramach POIiŚ.

Ochotnicze straże pożarne. Czy chodzi tylko o syreny, panie przewodniczący? Nie wiem, bo tu trzeba by zbadać wpływ na środowisko. My mamy dosyć bogaty art. 400a, natomiast bardzo ostrożnie musimy…

My pomagamy strażom pożarnym w różny sposób. Ostatnio podjęliśmy decyzję, że do projektu termomodernizacji dla straży pożarnych dołożyliśmy 114 mln na realizację tej energooszczędności, bo to są też dobre przykłady w terenie, że jeżeli taki podmiot, który jest pod opieką samorządu, realizuje tego typu zadania, to również wpisujemy się, mam nadzieję, w dyrektywę o efektywności energetycznej, że to podmioty publiczne powinny dawać ten dobry przykład. Nie bardzo mi się wydaje.

Ponadto, to powinny być takie nakłady, które na poziomie…

Po pierwsze, przychody ma i gmina, powiat i wojewódzki fundusz i Narodowy Fundusz. Trochę byłoby wstyd, żeby z jakiegoś odległego miejsca do Warszawy na taki projekt trzeba było pojechać. My współfinansujemy samochody. Dla straży pożarnych współfinansowaliśmy, i w ramach POIiŚ i w ramach zagrożenia, bardzo dużo. Sama Komisja stwierdziła, że tego w Polsce mamy już chyba za dużo na kilometr kwadratowy, więc też trzeba by się zastanowić.

Współpracujemy również, po powodzi w 2010 r., w odtwarzaniu sprzętu, bo tam była błyskawiczna akcja. Umówiłam się wtedy z głównym szefem Straży Pożarnej, że oni pomagali ochotniczym strażom pożarnym pozbierać wszystkie wnioski. Więc pomagaliśmy w odtworzeniu tego, co po powodzi w 2010 r. dla straży pożarnej było.

I ostatnie pytanie. Szanowni państwo, „Bocian”. My finalizujemy te sprawy, najlepiej byłoby, gdyby było rozporządzenie, bo wtedy jasne i proste by było to, co robimy. My nie dajemy audytów. My sprawdzamy tylko zgodność udzielonej pomocy z pomocą publiczną i tutaj, pomimo tego, że są stosunkowo niewielkie kwoty, które przeznaczamy na preferencyjne odsetki, bo, tak jak powiedziałam – w „Bocianie" nie ma dotacji i teoretycznie nie ma większych zagrożeń z poziomu finansowania z naszych środków pożyczkowo, to jednak badamy zgodność i jako podmiot odpowiadamy za zgodność.

Chciałabym, żeby do końca lutego skończyło się to zawieszenie i żebyśmy w marcu mogli przekazać informację o tych inwestycjach preferencyjnych i od 1 kwietnia żebyśmy mogli z tym „Bocianem" wystartować, bo również mamy już zebrane projekty z zeszłego roku „bocianowe", które pod tę pomoc podpadają już od 1 lipca, bo udzielenie pomocy jest w momencie podpisania umowy. Więc jeżeli my podpisujemy jakąkolwiek umowę po 1 lipca, to już musimy te nowe zasady wdrażać. Tak, że współpracujemy ściśle z UOKiK, żeby to było spójne stanowisko Polski na zewnątrz, w razie czego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):
Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Najder.

Poseł Jacek Najder (TR):
Dziękuję pani prezes bardzo za tę dość obszerną prezentację. I tak skondensowaną. W trakcie dyskusji wspomniała pani o tym, że przychody Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska będą malały, co, oczywiście, jest następstwem pewnych działań. Brak opłat z OZE, zarówno za kary, jak i za niewykonanie. Niestety, Wysoka Izba nie przekierowała tych pieniędzy na wspieranie „zielonej" energetyki czy postaw proekologicznych. Niestety. Ale martwi mnie co innego. Wspomniała pani również w tym klastrze dochodowym o tym, że są to przychody ze sprzedaży jednostek przyznanej emisji gazów cieplarnianych i tutaj podała pani informację, że ostatnim wpływem to było 770 mln zł…

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:
Całość.

Poseł Jacek Najder (TR):
Całość 770 mln zł i rozumiem, że jest pewne obligo, gdzie rząd powinien 50% środków pozyskanych z ETS przekazywać do Funduszu. Czy mogłaby pani wyjaśnić, dlaczego w Narodowym Funduszu nie ma tych pieniędzy z ETS? Czy jest szansa, żeby część tych pieniędzy z ETS trafiła do państwa na tworzenie takich programów?

I mam jeszcze jedno pytanie. W tych wsparciach w programie „Bocian", rozproszone, odnawialne źródła energii, oczywiście, poza tymi standardowymi, zauważyłem taki podpunkt jak instalacje hybrydowe. Czy zechciałaby pani przybliżyć, jakiego typu instalacje hybrydowe chcą państwo wspierać? Jakiego są to rodzaju instalacje? Rozumiem, że do takich kwot, jakie są określone w „Bocianie". Jakie są tutaj kryteria? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):
Proszę bardzo.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:
Panowie przewodniczący, może użyłam skrótu myślowego. Mamy jakby dwa okresy. Pierwszy to jest okres protokołu z Kioto i tam z handlu emisjami można było…

Ministerstwo Środowiska zawierało umowę z inwestorem zagranicznym. Mamy z Banku Światowego jako pośrednika do Hiszpanii, Irlandii, mamy z Japonią takie umowy pozawierane. Pani prezes, tutaj, negocjowała 10 umów. Teraz już dwie z nich mamy zamknięte. kolejne będziemy zamykać.

I to jest tak, że siada wtedy inwestor zagraniczny i mówi – „ja kupuję od was tyle a tyle uprawnień CO_2 i wy macie mi dać za to taki a taki efekt ekologiczny". W tych negocjacjach było wtedy ustalone z tymi inwestorami, czy idziemy w biogazownie, czy jest zgoda na to, żeby te środki przeznaczyć na podłączanie OZE do sieci energetycznych, bo tego typu rozwiązania tam mieliśmy.

Czy, na przykład, „Sowa" to było to oświetlenia publiczne. Czy „Gazela" – transport ekologiczny. Czyli też była przez konkretnego inwestora prośba przy negocjacjach – jeżeli zrobicie mi taki a taki program i pokażecie takie a takie efekty w takim a takim konkretnym czasie, to robimy, że tak powiem, umowę. To są z protokołu z Kioto stare sprawy.

Natomiast ETS po nowemu. Pani prezes opowie i tu jest trochę inna sprawa. To nie jest tak, że to miało do Narodowego Funduszu wpłynąć. Dyrektywa nie pokazuje jeszcze, niestety, Narodowego Funduszu, ale my się o to postaramy.

Pani prezes, może ten drugi system?

Zastępca prezesa NFOŚiGW Dorota Zawadzka-Stępniak:

Tak. Ten drugi system, to jest europejski system uprawnień do handlu emisjami. Tamten, o którym powiedziała pani prezes, to jest system międzynarodowy. Trzeba je, jakby, jasno rozdzielić. Ten nowy system – 50% przychodów z aukcji – ma być przeznaczony na działania z zakresu szeroko pojętej ochrony klimatu i w tym momencie ja rozumiem, patrzę na panią dyrektor Sosnowską z Ministerstwa Środowiska, ta ustawa jeszcze nie została przyjęta przez parlament. Za chwilę zaczynają się dyskusje, rozumiem – w Sejmie, na temat tych rozwiązań, natomiast dyrektywa zakłada, że minimum 50% środków w kraju członkowskim musi być przeznaczone na działania z zakresu ochrony klimatu.

Kto będzie ostatecznie dysponował tymi środkami i w jakim zakresie będzie następować redystrybucja tych środków, to jest kwestia ostatecznych zapisów w nowej ustawie „ETS-owej".

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

To te hybrydy jeszcze.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Czy to jest rozporządzenie?

Zastępca prezesa NFOŚiGW Dorota Zawadzka-Stępniak:

Nie. Ustawa o europejskim systemie handlu uprawnieniami do emisji, która jest już po Radzie Ministrów. W grudniu? Prawda, pani dyrektor?

I za dwa tygodnie zaczyna się praca tutaj, u państwa, w Sejmie.

Zanim jeszcze oddam głos, bo nie wiem, czy pani dyrektor chce coś jeszcze, to ja tylko krótko o hybrydowych układach w „Bocianie".

My zakładamy, że możliwe jest połączenie kilku rodzajów źródeł, wymienionych w tym programie w jeden system. Generalnie, co jest istotne, ten system hybrydowy, w tym systemie hybrydowym jeśli łączymy dwa, trzy źródła, te limity mocowe z programu muszą zostać spełnione.

Czyli, jeśli mówimy, na przykład, o systemach fotowoltaicznych w „Bocianie" od 40 kW do 1 MW, to nawet przy połączeniu hybrydowym te limity muszą zostać zachowane. Czyli nie mówimy o takim systemie, który wychodzi poza kryteria mocy z tego programu.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję. Jeszcze pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza Ministerstwa Środowiska Agnieszka Sosnowska:

Agnieszka Sosnowska. Ministerstwo Środowiska.

Ja chciałam tylko uzupełnić, że przepisy dyrektywy wskazujące, że 50% przychodów z aukcji uprawnień do emisji, czyli w ramach systemu europejskiego, państwo może, a właściwie powinno, przeznaczyć na finansowanie działań podnoszących sprawność energetyczną i obniżających emisję zanieczyszczeń do powietrza, te przepisy zostały już wdrożone. To była ustawa z 28 kwietnia 2011 r. i ta ustawa generalnie jest wprowadzona.

Ustawa, którą za chwilę będziemy mieli okazję razem z państwem posłami procedować w Sejmie, została przyjęta przez Radę Ministrów 30 grudnia i czeka na pierwsze czytanie w Sejmie. Tą ustawą określimy sposób sprzedaży uprawnień na krajowej platformie aukcyjnej. Czyli, co do zasady, nie zmienimy tego, że Narodowy Fundusz z tego tytułu będzie otrzymywał bezpośrednio jakiekolwiek środki i środki z aukcji trafiają do budżetu państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Ludwik Dorn.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Przepraszam, to było przesądzone kilka lat temu i środki idą do budżetu państwa, do ministra finansów i państwo realizuje ten obowiązek z dyrektywy, zbierając informacje, co wojewódzkie fundusze i Narodowy Fundusz i inne instytucje w zakresie adaptacji do zmian klimatu i szeroko pojętej ochrony klimatu robią. Tak, że my na zewnątrz

z tego obowiązku się wywiązujemy. Jako państwo nie będziemy z tego tytułu, jeżeli takie sprawozdania idą, bo my jeszcze z tych wcześniejszych środków robimy. Ten obowiązek pokazuje.

Poseł Jacek Najder (TR):

Pani prezes, po prostu, te pieniądze są „rozmyte" po innych instytucjach.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Może, jako Komisja, poprosimy o taką informację, co się dzieje z pieniędzmi z ETS.

Poseł Jacek Najder (TR):

Panie przewodniczący, jestem za.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Ludwik Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Dziękuję bardzo. Pani prezes, mam następujące pytania.

Po pierwsze, to jest opis tego, co będzie. No i takie było pani zadanie. Natomiast zawsze istnieje pewna ciągłość pracy instytucji i moje pierwsze pytanie jest następujące – jakie dotąd stosował Fundusz miary efektywności udzielanego wsparcia? Można przydzielić pieniądze, ale trzeba mieć jakąś miarę, by ocenić, czy to przynosi założony efekt, czy nie. Jakie były te miary i czy one w jakikolwiek sposób się zmienią? To jest pytanie pierwsze.

No i czy, na przykład, było…

Tak. To nie jest żadnym zarzutem wobec Funduszu, bo każda instytucja się uczy, prawda? Trzeba było te miary zmieniać, bo okazuje się, że albo one nie wychwytują tego, co powinny wychwytywać, albo wychwytują i trzeba było zmienić kryteria przydzielanego wsparcia. To jest pytanie pierwsze.

Po drugie. No, ja bardzo sobie cenię priorytetyzację i z pełnym uznaniem do słów pani prezes, że nie będzie finansowane nic, co jest poza priorytetami, bo nie można finansować wszystkiego.

Tylko priorytety, i to znowu nie jest zarzut dla takiej prezentacji, są formułowane w kategoriach ogólnych. W związku z tym pytanie moje jest takie – czego nie ma w priorytetach? Bo jeżeli jest tak, że priorytety są …

Bo one muszą być operacjonalizowane. To jest też pytanie o kryteria operacjonalizacji. Bo można powiedzieć, że coś jest priorytetem, sformułować to na takim poziomie ogólności, że nie ma niczego, co byłoby poza priorytetami. To jest stara sztuczka. Żeby nikogo nie drażnić, to instytucje zarządzające finansami publicznymi stosują to nader często.

Tylko wtedy, jakby, priorytet ma charakter papierowy, nierealny, więc pytanie – czego nie ma w priorytetach? Czego, co może jest i zacne, nie finansujemy, bo mamy inne priorytety.

Pytanie trzecie, już chyba ostatnie, to jest pytanie o elementy koordynacji, no Narodowy Fundusz, i dobrze, nie jest jedynym dysponentem środków kierowanych na wsparcie. Są jeszcze programy operacyjne i, jak rozumiem, tutaj jest poważny kłopot, bo są środki, ale z tego, co mówiła pani prezes, to nie bardzo wiadomo jak je wydać w związku ze zmianą zasad nowej perspektywy.

To nie jest może pytanie bezpośrednio do pani prezes, tylko do ministerstwa rozwoju regionalnego i Ministerstwa Środowiska. No i jest jeszcze to 50% z aukcji. Zasada, że 50% z aukcji zostanie utrzymane to wiemy, tylko jakie będą narzędzia przeznaczania na inwestycje, bo Narodowy Fundusz ma pewną strukturę, ma pewną ekspertyzę, pewne doświadczenia.

Marszałkowie też mają. Ministerstwo Środowiska, czy minister finansów jest urzędem centralnym. Jest kwestia jak te 50% „wypchnąć", tak, żeby to miało jakikolwiek sens. A pytanie o koordynację – czy istnieją jakiekolwiek mechanizmy koordynacyjne, żeby zapewnić pewien efekt synergii? Czy każdy ma własną pulę środków, no i każdy sobie rzepkę skrobie i nie będzie mi się kolega wtrącał, bo to moje.

To są jedne z największych problemów w działaniu instytucji dysponujących środkami publicznymi i może z tym się wiążące, a może nie, pytanie trzecie.

Pani prezes powiedziała, że ponieważ nie ma rozporządzenia, to program „Bocian" trzeba było zawiesić. Pytanie – od jak dawna nie ma? Czy to tylko…

No, bo jest istotny program, no i nie można było realizować, bo nie ma rozporządzenia. O co tu chodzi? Od jak dawna go nie ma i jak długo go nie będzie, co może nie jest pytaniem do pani prezes, tylko do Ministerstwa Środowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Króciuteńko. Fundusz zawsze, ponieważ co roku jest badany przez NIK, jako budżet i kontrola planów, NIK na efektywność zawsze zwracał uwagę. Nie zawsze miał takie narzędzia od samego początku, które my teraz wdrażamy.

Ja mogę powiedzieć o historii od 2008 r., w momencie kiedy przyszłam do Funduszu. Z prezesem Janem Rączką wprowadziliśmy zasadę GDC, czyli robiliśmy hierarchię kosztu ekologicznego w poszczególnych, tam gdzie się dało, w poszczególnych obszarach. Czyli jest badanie ile nakładów finansowych na daną inwestycję przeznaczamy, a jakie efekty ekologiczne, czy w ramach redukcji CO_2, czy innych aspektów, taka inwestycja przyniesie.

Więc od 2008 r. pewne narzędzia były stosowane, które mogły nam pomóc w uhierarchizowaniu zadań, że kupujemy ten efekt po jak najbardziej rozsądnej cenie.

To, co w tej chwili robimy, to jest rozszerzenie tych zasad z efektywności kosztowej, również do takiego „cennikowania". Poćwiczyliśmy to na tym programie kolektorowym, że nie było tak, że kto przyszedł z jaką kwotą na kolektor, to tyle dostał, tylko ustaliliśmy – bardzo proszę, finansujemy do 100% wartości kolektora, ale nie więcej niż 2,5 tys. zł za metr kwadratowy. Daliśmy taki limit wydatków i po oszacowaniu wydatków, okazało się, że średnia cena za metr kwadratowy naszego programu (my obniżyliśmy w 2013 r. do kwoty 2250 ten maksymalny pułap, zmieniliśmy z całkowitej powierzchni na powierzchnię czynną) była na poziomie 2200, czyli dobrze oszacowaliśmy efektywność kosztową tego projektu.

W przypadku gospodarki odpadami, dawaliśmy, na przykład, takie cenniki, że dajemy na rekultywację jednego hektara nie więcej niż 500 tysięcy. Oczywiście, zamówienia publiczne nam w przypadku instytucji publicznych pomagały, bo to rynek weryfikował i, niestety, tutaj też muszę powiedzieć, że to zależało od tego, co się na rynku działo, bo jak mieliśmy rok 2008, 2009, gdzie była potężna górka kontraktów z perspektywy 2000-2006, gdzie Fundusz Spójności dopinał swoje projekty i było kilkaset kontraktów rocznie ogłaszanych. Jeszcze Chiny miały wtedy swoją olimpiadę i cena stali poszła w górę, to mimo usilnych starań i beneficjentów i naszych, za ten efekt płaciliśmy drożej, bo takie były ceny rynkowe. Więc tutaj również nie tylko nasza możliwość oszacowania, ale też to, co rynek pokazuje.

To, co mamy w tej perspektywie w PO IŚ, to ponieważ na bazie tych cen 2008-2009 były przygotowywane kosztorysy i ceny kontraktów, to w momencie kiedy to wróciło do normalności, mamy bardzo duże oszczędności rzędu 30, 40% w niektórych przypadkach.

Staramy się każdą złotówkę oglądać i dopasowujemy teraz w tych programach priorytetowych, kryteria punktowo również, żeby wnioskodawca mógł z nami dyskutować. Że to nie jest tak „widzi mi się" – przyszedł ładny, to mu daję więcej, przyszedł brzydki, to mu daję mniej. Tylko, że rzeczywiście mamy wspólny dialog na bazie tych samych rozwiązań. To też ma pomóc w poprawie efektywności i współpracy wydatkowania środków, bo również są punkty za tę efektywność kosztową.

Mamy cenniki na bazie już doświadczeń w takich programach, powprowadzaliśmy, jak program „Life", programy przyrodnicze, edukacyjne, ile chcemy zapłacić za coś i porównujemy to do tej ceny. Jeżeli ktoś chce kupić złote klamki, no to dobrze, ale to już nadwyżkę pomiędzy normalną klamką, która funkcjonuje, daje efekt, a tą złotą, to on musi sobie sam pokryć z własnych środków.

Tak że takie mamy podejście i taka jest nasza oferta. Wprowadza dodatkowe punkty za edukację prowadzoną w ramach projektów inwestycyjnych, za ekoinnowacje, więc mamy tutaj również tego rodzaju możliwość.

Co do priorytetów. Priorytety, przede wszystkim, szanowni państwo, bierzemy tak – ze strategii „Bezpieczeństwo energetycznego i środowisko” Nie ma już polityki energetycznej państwa. Prawo ochrony środowiska się zmieniło. Jest to szeroko rozumiana polityka ochrony środowiska, ale te wszystkie dokumenty strategiczne, które wchodzą w tę politykę ochrony środowiska, są przekładane na nasze programy priorytetowe.

Jeżeli mamy strategię „Bezpieczeństwo energetyczne i środowisko”, jeżeli mamy umowę partnerstwa, jeżeli mamy popodpisywane w kontrakcie akcesyjnym konkretne zobowiązania, ich niewykonanie da kary dla państwa polskiego, to to jest dla nas priorytet.

Czego nie ma? Nie ma, na przykład, finansowania w Narodowym Funduszu inwestycji, które są poza krajowym programem oczyszczania ścieków komunalnych. Czyli w 100% finansujemy, z możliwością umorzenia , zależnie jaki to jest projekt, cały projekt, który zmieści się w krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych, ale tam są aglomeracje od 2 tysięcy w górę.

Nie finansujemy w tej chwili oczyszczalni przydomowych. Mieliśmy taki program przydomowych oczyszczalni, które wychodzą poza granice aglomeracji, łącznie z podłączeniami, żeby uzyskiwać efekt ekologiczny. Tak, że tutaj nie próbujemy pokazać, że coś jest priorytetem, jeśli nie jest, panie pośle.

Staramy się bardzo rzetelnie, przy samym programie, pokazywać dlaczego ten program robimy, jakie cele przyświecają i jaki efekt chcemy kupić za tę kasę, którą dajemy wnioskodawcom do dyspozycji

Rzeczywiście, problem koordynacji, na który pan poseł zwrócił uwagę, jest, ale jeżeli chodzi o Narodowy Fundusz i wojewódzkie Fundusze, to tutaj mamy wspólną strategię wynikającą z ustawy.

Tutaj próbujemy poprzez potkania, poprzez współpracę. My przeznaczyliśmy na finansowanie projektów realizowanych przez wojewódzkie Fundusze prawie 600 mln, dlatego, że część Funduszy, pomimo dużych potrzeb, nie ma takich możliwości, więc my również, w ramach systemu tymi środkami, tam gdzie są potrzeby, próbujemy się dzielić i próbujemy te sytuacje, gdzie byśmy wzajemnie o własne środki konkurowali, eliminować.

To, o czym mówiłam z RPO. Ponieważ nie wszystkie są jeszcze przez komisję zatwierdzone, to dlatego czekamy aż się wszystkie skończą. Na przykład, program „Kawka”, to jest na likwidację niskiej emisji, a wiele województw ma w swoich programach na likwidację niskiej emisji, na ekologiczny transport, takie pieniądze, że szkoda wtedy dawać te pieniądze dla tych województw, które to będą miały. I wtedy, na przykład, trzecia edycja „Kawki” będzie tylko dla tych wojewódzkich Funduszy, u których marszałek nie przewidział w programie, np. środków, a potrzeby są.

Więc w tym zakresie, jeśli takie wyjaśnienie wystarczy. Od koordynacji, rozumiem, też są ministerstwa, które odpowiadają za realizację pewnych polityk. Tutaj Ministerstwo Gospodarki współpracuje z nami bardzo dobrze w zakresie korelacji OZE – efektywność energetyczna. Ministerstwo Środowiska w tych osiach środowiskowych. I tutaj też się uzgadniamy pod patronatem MIR, które za środki unijne też odpowiada.

Jeżeli chodzi o te 50%. Tutaj środki idące do budżetu państwa, muszę powiedzieć, że to nie jest tak, że one się rozmywają, tylko jest sytuacja tego typu – jest dużo inwestycji z gospodarki wodnej, które są związane z adaptacją do zmian klimatu. My tych inwestycji nie finansujemy, poza Świnną Porębą i Malczycami, więc do środków unijnych, które są przeznaczone na gospodarkę wodną, dokłada budżet państwa. I m. in. środki z tych aukcji w tym kierunku mogą być pokazane, że idą, bo to jest, po prostu, wtedy wypełnienie z jednej strony, że to jest adaptacja do zmian klimatu, na tę gospodarkę wodną, która w ramach POIiŚ idzie. My nie współfinansujemy tych zadań, tylko to budżet państwa dokłada do tych projektów.

Tak, że to nie jest tak, że to minister finansów na różne inne rzeczy je przeznacza, bo nas nie stać na wszystko, co byśmy tutaj chcieli.

Jeśli chodzi o rozporządzenie. To rozporządzenie musi być uzgodnione z Komisją Europejską, a sama Komisja Europejska, tak jak mówiłam, my mieliśmy pouzgadniane pewne stanowiska, natomiast w październiku, listopadzie były szkolenia z przedsta-

wicielami Komisji Europejskiej i to, co my mieliśmy z nimi uzgodnione, na przykład, odwrócili, że to nie jest tak.

Więc tak, jak deklarowałam, ja mam nadzieję, że od 1 kwietnia program będzie odwieszony. To nie jest tylko kwestia rozporządzenia, bo my, tak jak powiedziałam, możemy finansować bezpośrednio na GBER-ze, wystarczy tylko zgłosić do komisji. Więc to nie jest koniec świata, że tego rozporządzenia nie ma, ale ułatwiłoby chyba wszystkim, mając takie rozporządzenie, życie.

No i jeszcze jedno zdanie. ponieważ my sobie wpisujemy w naszą strategię, że jesteśmy takim centrum kompetencji, centrum zbierania pewnych informacji, staramy się, żeby te wiele inicjatyw w zakresie efektywności energetycznej i niskoemisyjnej gospodarki korelować. Tutaj też mam wsparcie ze strony Ministerstwa Gospodarki. Będzie taka zakładka na stronie Ministerstwa Gospodarki. Portal pokazujący wszystkie inicjatywy, bo tego się bardzo dużo dzieje, więc mamy nadzieję, że tutaj również się trochę w to wpiszemy i pomożemy trochę to uporządkować, żeby każdy – czy to przedsiębiorca, czy osoba fizyczna, czy samorząd, czy NGO, żeby wiedział gdzie trafić.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Jedno króciutkie dopytanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Proszę.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Można? Przede wszystkim do ministerstwa, bo z tego, co powiedziała pani prezes, ja odnoszę się do tych 50% z ETS, bo tutaj jasności jeszcze nie ma i może sama pani prezes jasności nie ma.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Nie mam jasności, ale takie wydatki budżet państwa ma, które może pokazać.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Rysuje się taka koncepcja, cokolwiek inercyjna, ale, panie przewodniczący, to jest kwestia także dla nas, żeby dowiedzieć się, co będzie. To 50% to jest tylko domniemanie, moje domniemanie ze słów pani prezes, że to będzie „pchane" w inwestycje centralne, prawda?

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

To też zależy od decyzji ministra finansów. Może być tak, że będzie pierwszym źródłem finansowania, żeby zaabsorbować środki unijne, te megainwestycje, bo one mają znaczenie dla adaptacji do zmian klimatu, ale to jest decyzja ministra finansów, jak będzie dystrybuował tymi środkami. Tu Narodowy Fundusz jest „z boku" i tylko żałuję, że to nie wpłynęło jak był projekt ustawy, że to nie zostało ukierunkowane do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska to mogę tylko żal z tego tytułu, ale myślę, że minister finansów też w dobrym kierunku to „popchnie". Właściwym dla adaptacji do zmian klimatu.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Panie przewodniczący, to już nie jest do pani prezes, tylko tym naprawdę powinniśmy się zająć, bo będziemy mieli potężne kwoty i ministra finansów, który w obecnym stanie, nie wiem, czy to ma być ustawa, czy pewien program, ale jest troszkę jak sroczka, która kaszkę ważyła. Temu dała…

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

W prezydium zdecydowaliśmy, że poruszymy ten temat. Będzie on jednym z tematów naszej Komisji. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Czy pan minister Ostapiuk ma do nas dołączyć?

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Nie. Już podziękujemy.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Mówię w imieniu pana ministra, ale on był odpytywany na posiedzeniu plenarnym, w związku z tym…

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Proszę bardzo, koleżanka.

Była deputowana do Parlamentu Europejskiego Jolanta Hibner:

Dziękuję. Byłam europosłem. Debatowaliśmy nad sprawami aukcji. Ja chciałam uspokoić, że pieniądze z aukcji, które trafiają do budżetu państwa, akurat u nas były do budżetu państwa, a nie bezpośrednio do Narodowego Funduszu, to są pieniądze znaczone. One nie mogą być na nic innego wydane, w związku z tym, to mogą być zbiorniki retencyjne, wszystkie sprawy przeciwpowodziowe i inne, czyli wielkie zadania inwestycyjne, które są ogólnokrajowe, działające na rzecz ochrony klimatu. To jest jedna rzecz.

I druga sprawa. Jeśli chodzi o „Bociana", to mam taką propozycję, że może dobrze byłoby, żeby nasi europosłowie wystąpili do komisarza o uszczegółowienie rozporządzenia, które nas interesuje i wtedy to od razu by przyśpieszyło, ponieważ odpowiedź ze strony komisji i komisarza musi pojawić się w ciągu dwóch tygodni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan. Proszę się przedstawić.

Prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak:

Jacek Szymczak. Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani prezes, przede wszystkim bardzo dziękuję za poruszenie kwestii związanej z nowymi zasadami pomocy publicznej, bo rzeczywiście rozporządzenie o wyłączeniach blokowych, wytyczne Komisji Europejskiej dotyczące ochrony środowiska i energetyki i wytyczne dotyczące pomocy regionalnej, powodują, że cała elektroenergetyka i ciepłownictwo systemowe wyłączone jest z pomocy regionalne i może być tylko ta pomoc horyzontalna.

To się odbije bardzo negatywnie na wielkich inwestycjach, tej dużej elektroenergetyce i ciepłownictwie systemowym również. To jest duży problem.

Natomiast bardzo ważnym jest również to, że państwo opracowali drugą edycję programu „Kawka", bo to jest związane również z likwidacją niskiej emisji. I tutaj jest jeden bardzo praktyczny problem, stąd też od razu pozwolę sobie skierować prośbę do pani prezes, do pani wiceprezes, żebyśmy potem mogli już w trybie eksperckim się spotkać i tę kwestię wyjaśnić.

Problem polega na tym, że mamy już sygnały od wielu przedsiębiorstw, które jeszcze w ubiegłym roku dostały zgodę wojewódzkich Funduszy na dofinansowanie pewnych inwestycji w formie dotacji, w formie pożyczek, natomiast teraz wszystko jest wstrzymane, ponieważ nie ma decyzji czy można udzielać tej pomocy w ramach dozwolonej pomocy horyzontalnej, nie regionalnej. Horyzontalnej.

Nasze analizy prawne wykazują, że rozporządzenie ministra środowiska z początku lipca ubiegłego roku, może być stosowane w przypadku tych inwestycji objętych „Kawką", ponieważ wytyczne dotyczące ochrony środowiska Komisji Europejskiej pozwalają jeszcze na stosowanie tych poprzednich przepisów przez cały 2015 r. Jest to o tyle istotne, że gdyby to było prawdą, jak mówię – trzeba spotkać się i przeanalizować możliwości wyjścia z tej trudnej sytuacji. Gdyby to było prawdą, to już w tym roku będą uruchomione inwestycje na dziesiątki, setki milinów złotych.

A to jest bardzo istotne, ponieważ przedsiębiorstwa ciepłownicze chcą się włączać i to jest pewien efekt synergii – oni się łączą, właściciele budynków i wtedy możemy robić programy, oczywiście, efektywne, likwidujące niską emisję.

Stąd też, z podziękowaniem, że ten program jest, uprzejma prośba, żebyśmy mogli się spotkać i tę sprawę od strony merytorycznej…

Jeżeli potrzeba, to również prośba do Ministerstwa Środowiska, żebyśmy mogli razem tę sprawę, i z Ministerstwem Gospodarki, razem tę sprawę przeanalizować. Oczywiście, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Na zakończenie witamy pana ministra Ostapiuka. Zbliżamy się do zakończenia. Rozumiem, że platforma porozumienia między państwem, w tym apelu pana…

No, dobrze, aczkolwiek zaczynamy już drugą Komisję.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Ja tylko jedno zdanie. Tak, jak powiedziałam wcześniej, Narodowy Fundusz nie zastępuje UOKiK i Komisji Europejskiej w tym zakresie, więc uzgodnienia raczej nie z nami, tylko z UOKiK, bo to musi być wiążące nie tylko dla Narodowego Funduszu i programu „Kawka", ale dla wszystkich 16 Funduszy, dla wszystkich programów operacyjnych i marszałków, więc sugerowałabym…

My oczywiście możemy się spotkać, co do tego nie ma wątpliwości, natomiast my nie jesteśmy w stanie podjąć wiążących decyzji za UOKiK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Dzień dobry państwu. Chciałbym bardzo przeprosić, ale oczekiwałem w kolejce na dużej sali na odpowiedzi i zapytania poselskie. Miało to być bardzo szybko, a stało się o wiele później niż przypuszczałem. Najmocniej przepraszam, ale żywię nadzieję, że reprezentacja Narodowego Funduszu wyczerpała wszystkie państwa oczekiwania. Dziękuję bardzo. Przepraszam jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Chyba pan w to nie wątpił?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Nie wątpiłem, ale byłem podekscytowany czy zdążę do państwa chociaż przeprosić.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Jeszcze był głos tu z tyłu. Bardzo proszę o przedstawienie się.

W**iceprezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Jarosław Tworóg:**

Dzień dobry. Jarosław Tworóg. Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji. Mamy trzy pytania i jednozdaniową informację uzasadniającą te pytania.

Pytanie pierwsze jest następujące. Jakie są możliwości dalszego pogłębiania współpracy Narodowego Funduszu z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, tak, ażeby w obszarze technik proekologicznych można było zwiększyć poziom innowacyjności? Pytanie to zadajemy dlatego, że dotychczasowa działalność informacyjna i finansowa Funduszu, a w szczególności uruchomienie programu „Gekon", żeby nawiązać do zwierzątek, pani prezes, spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem przedsiębiorstw, przemysłu elektronicznego i technik informacyjnych, co pokazuje struktura wszystkich projektów w „Gekonie". Co więcej, pierwsze efekty produkcyjne wskazują już, że możemy bardzo dużo zarabiać na opracowywaniu innowacyjnych technologii proekologicznych wytwarzanych przez nasz przemysł. To jest pytanie numer jeden.

Mamy pytanie numer dwa, jeśli chodzi o strukturyzację projektów sektorowych. Zacznę od pytania. Jakie są możliwości uwzględniania profilu innowacyjnego każdego programu priorytetowego, w sposób ograniczający import i generujący miejsca pracy bezpośrednio w gospodarce polskiej? Zwracamy uwagę, że każdy program priorytetowy może albo generować import, albo generować działalność gospodarczą na terenie Polski.

Dla przykładu, program „Sowa" – byliśmy sceptycznie do niego nastawieni – nie posiadał zapisów wzmacniających innowacyjność; to na poziomie samorządów samorządy wykazały się olbrzymim rozsądkiem innowacyjnym i nawet bez wsparcia tych zapisów bardzo dużą część środków skierowały na naprawdę innowacyjne rozwiązania w zakresie oświetlenia publicznego, czego skutkiem był istotny wzrost produkcji oświetlenia ledowego polskiego przemysłu na polski rynek, co w obecnym okresie okazało się bardzo cenne.

W związku z tym pytamy, czy można by na stałe, zgodnie ze strategią Ministerstwa Gospodarki, ustalić, że wszystkie programy priorytetowe biorą pod uwagę priorytet nadrzędny Ministerstwa Gospodarki, jakim jest wzmacnianie efektywności ekonomicznej i innowacyjności?

Pytanie numer trzy. Czy jest możliwe uruchomienie programu priorytetowego o orientacji sektorowej technologicznej? Wynika to z faktu, że Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Technik Informacyjnych, czyli elektroniki i telekomunikacji, złożyła do NCBR wniosek o uruchomienie programu sektorowego, którego istotą jest wypracowanie polskiej specjalizacji przemysłowej, zorientowanej właśnie na nowe rozwiązania technologiczne i proekologiczne i uczynienie z tego specjalizacji dla naszego przemysłu. Uzasadnienie przedstawiliśmy bardzo szerokie. Nie będę w tej chwili tego poruszał.

Pytanie jest tylko jedno. W jaki sposób mogliby państwo dla nas takie coś zrealizować?

Wreszcie, dwie prośby, bardzo szczegółowe. Pierwsza taka. Państwo w ramach „Gekonu" bardzo ściśle zdefiniowali, że oczekują efektu ekologicznego i wskazali, że magazyny energii – dziękujemy za to – są ważnym tematem rozwojowym w „Gekonie". „Gekon" przyjął to i jest pełna świadomość, że zbliża się rok 2020 i będzie to z całą pewnością, patrząc po efektach dotychczasowych nakładów amerykańskich i chińskich na rozwój technik magazynowania, okres przełomu w całych technologiach ekologicznych.

W związku z tym wielka prośba do Funduszu, który wpływa na sposób oceny efektu ekologicznego w kolejnych programach, takich jak „Gekon", żeby zdefiniować, w jaki sposób dla tej grupy projektów, a to są projekty z grupy *disruptive*, czyli o przełomowym znaczeniu, żeby tam te oceny były lepsze, bo doszło do absurdalnej historii w zakresie oceny. Projekty od strony innowacyjnej oceniano na niemal maksimum, a dostawały bardzo niskie oceny za efekt ekologiczny za względu na niezrozumienie przez ekspertów, w jaki sposób oceniać efekt ekologiczny z magazynów.

I ostatnie wreszcie. Nawiązuję do wypowiedzi pani prezes. My spotkaliśmy się bezpośrednio w tej sprawie z dyrektorem DG Energy. Dostaliśmy zapewnienie, że we wszystkich ustaleniach związanych ze współpracą DG Energy z agencjami narodowymi w zakresie ochrony środowiska, czynnik wzmacniania aspektu innowacyjnego i pobudzającego rozwój gospodarczy w ramach realizowanych programów prośrodowiskowych i ochrony klimatu, będzie uwzględniał potrzebę rozwoju przemysłu europejskiego, szczególnie realizacji strategii *production comeback*.

Dlaczego dla nas jest to ważne? Ważne jest dlatego, że, na przykład, pani prezes przy pomocy swojego programu „Sowa" przyczyniła się w istotny sposób do realizacji jednego z zapisów Europejskiej Agendy Cyfrowej, ale nigdzie nie zostało zarejestrowane, że cel zrealizowany w „Sowie" przyczynił się do realizacji agendy, dlatego, że nie ma u nas połączenia horyzontalnego zarządzania programami, wspierania innowacyjności, co bardzo utrudnia nam horyzontalne działanie. Jesteśmy przemysłem horyzontalnym, w związku z czym ingerujemy niejako wszędzie, stąd wielka prośba.

I na koniec informacja. Chyba do pana przewodniczącego – że liczniki energii elektrycznej, nowoczesne, których w tej chwili produkujemy w naszym kraju prawie 22 miliony, mogą być efektywnie i porządnie wprowadzane do polskiej przestrzeni gospodarczej wtedy, kiedy poprawimy stan standaryzacji w postaci rozporządzeń, który jest niezbędny dla bezpiecznych i efektywnych inwestycji we wszelkie sieci inteligentne, a w Smart grit w szczególności.

O to postulujemy. Skierujemy zresztą do Sejmu w tym zakresie specjalną prośbę. Dziękuję bardzo za poświęcony czas.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zwięzłą wypowiedź, bo naprawdę już musimy kończyć.

Prezes NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Dziękuję. Zrobimy specjalne forum. Jeżeli możemy zaproponować takie rozwiązanie, bo tutaj pan prezes poruszył bardzo wiele istotnych aspektów. Wydaje mi się, że trzeba by drugiego posiedzenia. Jeżeli panowie przewodniczący i Komisja się zgodzą, to zrobimy specjalne forum w Narodowym Funduszu poświęconej tej tematyce. Prosimy o pisemne przekazanie tych problemów, żebyśmy mogli dobrze się do tego forum przy-

gotować i wtedy zaprosimy wszystkich członków Komisji. Jeżeli będzie taka potrzeba, to wynikami tego forum podzielimy się z Komisją. Dziękuję bardzo.

Wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Jarosław Tworóg:
Dziękuję. Pismo już przygotowaliśmy.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):
To jest bardzo dobra propozycja. Chętnie weźmiemy udział.

Tak więc, zamykamy to posiedzenie z przekonaniem – przynajmniej moim przekonaniem – że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska działa sprawnie i efektywnie, tylko potrzebuje jeszcze więcej…kasy. Tak.